(Nro. 75.)

# GAZETA LWOWSKA.

We Srodę Nro. 37. 31. Marca 1819.

## Wiadomości kraiowe.

*Z Wiednia dnia 20go Marca.* — Naynowsze listy z Florencyi z d. 13. Marca (odebrane pocztą nadzwyczayną) zwiastuią nam naypomyślnieysze wiadomości, o zdrowiu NN. Cesarstwa Ichmć i wszystkich Członkow tey Nayiaśnieyszey Rodziny, tamże teraz znayduiący się. — N. N. Państwo w czasie pobytu Swoiego w Bolonii, gdzie stanęli w pałacu Xięcia Leuchtenberga, maiąc w assystencyi Ich Eminencyie Kardynała Legata Bolońskiego, (Msgr. Spina) tudzież Kardynała Legata Ferrary (Msgr. Arezzo), oglądali Akademiię, Bibliotekę, gabinet fizyczny i naturalny, potem udali się do obserwatoryium astronomicznego, nakoniec zaszczycili także obecnością Swoią akademiię sztuk nadobnych. Po obiedzie, do którego oprócz obu Legatów wezwany był także Nuncyiusz Apostolski przy Dworze Ces. Austryiackim, Hrab. Leardi, zwiedzili N. N. Cesarstwo Kościoł katedralny S. Petroniiusza, i wiele innych Kościołów. — Wiazd N. N. Cesarstwa Ichmć do Florencyi, który nastąpił d. 7go z południa, przedstawiał widok przepyszny. Jego C. Królewic. Mość W. Xiążę wyiechał był naprzeciw N. N. Gości Swoich d. 7go z rana o 4 stacyie aż do Covigliaio, gdzie razem obiadowali. O godzinie 5tey po południu był wiazd do Florencyi, pośród huku dział ze wszystkich warowni. N. Cesarz Austryiacki z N. Cesarzową Jmcią, tudzież Jey Cesarzowic. Mość Arcy-Xiężniczka Karolina i Jego Ces. Królewic. Mość W. Xiążę Florentyński siedzieli w iednym poiezdzie. Woysko rozstawione było w podwoyne rzędy od bramy a S. Gallo aż do pałacu Pitti, gdzie N. N. Cesarstwo Ichmć wysiedli; niezliczone mnostwo Ludu zaięło wszystkie ulice i rynki i napełniało powietrze odgłosem radości. Wysiadaiących z powozu N. N. Cesarstwa Ichmć przyymowali Xiążęta i Xiężniczki Florentyńskie, tudzież wszystkie Członki Rodziny Cesarskiey, znayduiące się obecnie we Florencyi. Wieczorem oświecono miasto iak naywspanialey.

JO. Xiążę Metternich, Minister Stanu i Konferencyi, tudzież Minister spraw zewnętrznych, J. C. K. Ap. Mci, nocował d. 13. Marca w Conegliano, d. 14go przybyć miał do Werony, 15go do Bolonii, a 16go do Florencyi.

Jego Ces. Królewicowska Mość Arcy-Xiążę Wice-Król Lombardyi i Wenecyi powrócił d. 10. Marca w naypożądańszym zdrowiu do Medyiolanu z podróży przedsięwziętey do Wenecyi.

## Wiadomości zagraniczne.

### Wielka Brytaniia.

Dnia 3go Marca ukończył się wybor członka Parlamentu z Westminster. P. Lamb miał 4465 kresek, P. Hobhouse 3861, a Major Cartwright 38. Zaraz po ogłoszeniu wyboru P. Lamb, powstał wielki rozruch, starano się ile możności utrzymać spokoyność i porządek. Kazano pozamykać wszystkie sklepy niedaleko Coventgarden, i policyiantów wszędzie rozstawiono. Chciał P. Lamb wystąpić i podziękować za wybór, lecz go zagłuszono. Zszedł z mównicy; pospólstwo podzieliwszy się na liczne oddziały, rozmaite popełniało bezprawia. Jeden oddział poszedł za Panem Lamb, przez kilka godzin dom iego trzymał, w oblężeniu, i wśród buntowniczych okrzyków odgrażał się go zburzyć. P. Lamb musiał po linie spuścić się i uciekać. Gwardyia konna rozpędziła motłoch. Inne oddziały robiły hałas po ulicach, i wściekłość swoię na kantorach dzienników Kuryiera i Morning-Chronicle wywarły. Dom Lorda Castlereagh tak uszkodzono, iż w nim teraz mieszkać nie można. Podobnegoż losu doznały domy Lorda Sefton, Pana Francis, Lorda Duncannon, Lady Mexborough, trzy kawiarnie, gdzie się stronnicy Pana Lamb zgro-

)(

madzali, i dóm P. Wishart, handluiącego tabaką. Znieważono także haniebnie kilku ludzi, i ledwo nie zabito. Policyia schwytała kilku hersztów, i do więzienia zaprowadziła. Nazaiutrz wszystko się uspokoiło.

## Francyia.

Gazeta Francyi donosi, że Xiężna Berry iest przy nadziei. — Monitor z dnia 6go Marca umieścił rozporządzenie Królewskie z dnia poprzedniczego, mocą którego mianowano 59 nowych Parów w porządku następuiącym: Marszałek Xiąże Albufera (Suchet), Margrabia d'Angosse, Radca Stanu Hrabia d'Argout, Margrabia d'Arragon, Margrabia d'Aramon, Radca Stanu Baron de Barente, Jenerał-Porucznik Hrabia Becker, pierwszy Prezes Sądu nadwornego Królewskiego Lugduńskiego Baron Bastard de l'Etang, Hrabia Belliard, Hrabia Raymond de Berenger, Marszałek Xiąże Conegliano, Jenerał-Porucznik Hrabia Claparede, Hrabia Chaptal, Margrabia Catelan, Xiąże Cadore, Hrabia Cholchen, Hrabia Cornudet, Marszałek Xiążę Gdański, Hrabia Daru, Jenerał-Porucznik Dubreton, Jenerał-Porucznik Vice-Hrabia Digeon, Hrabia d'Arjuzon, Hrabia Dejean, Margrabia Dampierre, Marszałek Xiążę Eckmühl, Xiążę Esclignac, Hrabia Fabre de l'Aude, Hrabia Germain, Prefekt Dep. Sekwany i Marny Hrabia Germiny, Prefekt Dep. Oise Hrab. Grammont Aster, Hrabia Felix Hunolstein, Vice-Hrabia d'Houderot, Marszałek Hrabia Jourdan, Hrabia Laforest, Hrabia Lacepede, Hrabia Latour-Maubourg, Hrabia Montalembert, Poseł przy Dworze Wirtembershim, Jenerał-Porucznik Hrabia Mathieu, Hrabia Montalivet, Jenerał-Porucznik Hrabia Marescot, Hrabia Montesquiou, Hrabia Pontecoulant, Xiążę Placencyi, Marszałek Polny Pange, Radca Stanu Hrabia Pelet de la Lozere, Radca Stanu i Poseł w Rzymie Hrabia Portalis, Jenerał Porucznik Hrabia Reille, Jenerał-Porucznik Hrabia Rutty, Jenerał-Porucznik Hrabia Rapp, Hrabia Rampon, Jenerał-Porucznik Hrabia Segur, Marszałek Polny Hrabia St. Simon, Hrabia Sussy, Marszałek Xiążę Treviso, Marszałek Polny Margrabia Tolhonet, Vice-Admirał Verhuel, Hrabia de la Villegontier. Między tymi znayduie się 15 Parów wyłączonych rozporządzeniem z dnia 24. Lipca 1815 a teraz przywróconych, iako to: Hrabiowie Belliard, Colchen, Cornudet, Montesquiou, Marszałkowie Monsey, Suchet, Mortier, Lefebvre, Hrabiowie Dejean, Lacepede, Latour-Moubourg, PP. Champagny i le Brun, tudzież Hrabiowie Lacepede, Pontecoulant i Rampon. Zostaie więc ieszcze 9 Parów nieprzywróconych, a mianowicie: PP. Clement de Ris, Dedeley d'Agier, Fabre, Casabianca, Xiąże Praslin, Hrabiowie Cassendi, Segur i Valence. Izba Parów składała się dotychczas z 208 Członków, przez nowe mianowania podniesła się na 268, (dawnieyszem bowiem rozporządzeniem Hrabia Greffulhe mianowany iest Parem), a zatem ma 10 Członków więcey aniżeli Izba Deputowanych. — Xiąże Poix Par Francyi i Gubernator w Wersalu umarł w Paryżu dnia 16go Lutego. — Rozporządzeniem Królewskiem z dnia 28go Lutego nakazane są wybory brakuiących Deputowanych w Departamentach Rhone, Finisterre, Sarthe i Luigii niższey. — Według gazet Paryzkich mianował Król znowu 7 nowych Prefektów i 26 Wice-Prefektów. — Też same gazety umieściły nowy etat Sztabu jeneralnego. Na czele stoi Monsieur, iako Jenerał-Pułkownik Szwaycarów; potem następnie Xiąże Angouleme iako Admirał Francyi i Jenerał-Pułkownik kiryssyierów, dragonów i karabiniierów; daley Xiąże Berry, iako Jenerał-Pułkownik strzelców, iazdy lekkiey i pikiniierów, tudzież Xiąże Orleans, iako Jenerał-Pułkownik Huzarów. Marszałków Francyi iest 16. — Xiąże Aumont mianowany Gubernatorem 8mey Dywizyi woyskowey (w Marsylii) na mieyscu Jenerała Maisona; Xiąże Choiseul, Jenerałem Maiorem Paryzkiey gwardyi narodowey, a w mieysce iego Margrabia Marmier Pułkownikiem pierwszego legionu pomienioney gwardyi. — Kommissyia złożona z jeneralnych Dyrektorów i Radców Stanu pracuie nad proiektem do prawa względem odpowiedzialności niższych Urzędników Stanu. Inna Kommissyia wyznaczona iest do wypracowania planu popraw dla Departamentu Korsyki. — Według spisów Departamentowych, znayduie się we Francyi 500,000 weteranów, a między tymi 220,000 zdatnych do służby czynney. Rozporządzeniem Królewskiem z dnia 17go Lutego rozłożono batalii ony piechoty w 86 Departamentach tak, że w 8 Departamentach będzie po 2 legii o 3 bataliionach; we trzech, po iedney legii o 4 bat.; w 48, po iedney legii o 3 bat., a w 27 Departamentach po 1 legii o 2 bat.; ogółem, 258 bataliionów. — Xiąże Glocester wyiechał z Paryża dnia 25go Lutego. — Xiąże Wellington przeznaczył przy

chody z uchwalonego dlań Maioratu, na zbudowanie szpitalu dla chorych w Bordeaux, a ieżeli dłużey żyć będzie, na utworzenie innych instytutów dobroczynnych w temże samem mieście, które szczególniey poważa. Xiąże ten zabawiwszy w Bordeaux do dnia 15go Lutego, wyiechał do Montauban, a ztamtąd dnia 20go do Tuluzy, zkąd ma udać się do Włoch. — W Paryżu i w portach osobliwie w Havre zbankrutowało kilkanaście domów; nayznakomitsze są: Merian, Fingarlin i Scherer, tudzież Beucheret, które i inne domy upadkiem zagrażaią. — Dnia 26. Lutego były rozruchy w Vienne, w Departamencie Izery, a to z powodu przywiezioney machiny do postrzygania sukna. Natychmiast otoczyło ią pospólstwo i przymusiło żandarmów do cofnienia się. Musiano przywołać woysko, które luboć obsypane kamieńmi, wszelako przywróciło porządek. — Oprócz rozruchów studenckich w Montpelierze, zdarzyły się podobneż i w pewnym prywatnym instytucie edukacyynym w Paryżu na ulicy du Bac. Młodzi zuchwalcy obszańcowali się w iednym pokoiu, oświadczaiąc, że bronić się będą do ostatniego, ieżeliby ich warunków nie przyięto. Przełożony Instytutu przywołał stolarza, i kazał wzmocnić barykady tak, że twierdza uczniów stała się ich więzieniem. Powrócili więc do porządku i stali się bardzo pilnymi w nauce. Także i w Nantes uczniowie dopuścili się rozruchów, przez co wielu z nich od szkół wyłączono. Z powodu tych, tudzież dawniey w kollegiium S. Louis zaszłych niepokoiów, Kommissyia oświaty publiczney wydała okólnik zalecaiący wyłączanie od szkół sprawców niespokoyności, iako naydzielnieyszy środek utrzymania porządku. — Sąd Policyi poprawczey skazał w dniu 25tym Lutego 3 osób na 3 — i 4 miesięczne więzienie, za wzywanie imienia Napoleona. Pewien adwokat w Paryżu ofiarował wierzycielom Łucyiana Bonapartego po 70 za 100. — W Paryżu wychodzi drukiem: „Urzędowa i poufna korrespondencyia Napoleona Bonapartego z zagranicznemi Dworami, Monarchami i Ministrami, we Włoszech, Niemczech i Egipcie.“ — P. Beaupoil de St. Aulaire (syn autora satyryczney mowy na śmierć Marszałka Klarke) zginął w (trzecim iuż) poiedynku z P. Harty de Pierrebourg. Prokurator Królewski rozpoczął urzędowe kroki przeciwko sprawcom śmierci tak P. St. Aulaire, iako też P. de St. Marcellin, i ogłosił publicznie w Monitorze, że każdy umowiony poiedynek iest zbrodnią. — Sąd Przysięgłych w Metz skazał pod dniem 17. Lutego Burmistrza w Corny Pana Barthelemy na utratę praw obywatelskich za to, że wdowę St. Joir samowładnie wtrącić kazał do więzienia, na które ani od Rządu ani od Zwierzchności gruntowey skazaną nie była, a w którem umarła. — Pewna kobieta 50 lat wieku maiąca, którey mąż umarł, zaprosiła przyiacioł na swóy pogrzeb i w ich przytomności skoczyła z okna na ulicę, gdzie na mieyscu umarła. — Z powodu samoboystw zagęszczaiących się we Francyi wspominaią pisma publiczne o rozkazie dziennym Napoleona, gdy ieszcze był Konzulem. Podówczas ieden grenadyier odebrał sobie życie z powodu nieszczęśliwey miłości. Wyszedł więc rozkaz dzienny tey osnowy: „Pierwszy Konzul rozkazał ogłosić gwardyi przez rozkaz dzienny, że żołnierz powinien umieć znosić troski i burze namiętności, i że iest dowodem większego męztwa, znosić z stałością cierpienia umysłu, aniżeli stać wpośrod gradu kul sypanych z bateryi. Poddawać się bolowi bez odporu, i dla uniknienia go odbierać sobie życie, iest to uciekać z pola bitwy przed otrzymaniem zwycięztwa.“ — Gazeta Schafhauzeńska umieściła: „Donoszą z Paryża, że woyska Szwaycarskie we Francyi tylko połowę żołdu pobierać będą. Spodziewamy się że skończy się na pogłosce. Tymczasem wielu sprzykrzyło sobie iuż służbę widząc, iak znienawidzonymi są od Francuzów. Tak ma pułk gwardyi Szwaycarskiey stoiący teraz w Paryżu, z dniem 1. Kwietnia wyruszyć do wioski Courbevoye o 2 godzin drogi odległey, i posełać codzień po 200 ludzi na wartę w stolicy. Dawnym wiernym woiownikom niechcą dadź żołdu ani służby, gdy tymczasem zdrayca Stoffel i wspólnicy iego umieszczeni są korzystnie. Pewien Pułkownik, który przez 36 lat służył, prosił niedawno o pensyię, i otrzymał — 1200 franków.“ — Z powodu usiłowań, aby woyska Szwaycarskie wyrugować z Francyi, umieściły pisma publiczne spis ofiar Szwaycarskich poległych w obronie Krola dnia 10. Sierpnia 1792, a mianowicie: w Tuilleryiach padło 15 Officerów; Maior Bachman zginął pod gilotyną dnia 2go Września; w więzieniach zamordowano 12 Officerów, a żołnierzy poległo 580. — Redakcyia dziennika Francuzkiego Minerwa oddała 73,000 franków złożonych dla osadników Pola przytułku, kupcowi P. Davillierowi, maiącemu licznych korrespondentów w Ameryce, celem przesłania tey summy i podzielenia między pomienionych osadników,

gdziekolwiekby osiedli. — W Paryżu ogłoszono przez afisze, że Xięgarz Eymery, nakładnik dziennika Minerve française zbankrutował, i wyiechał z Paryża do Hollandyi. — Dziennik handlowy (Journal du Commerce) zawieszonym był przez dzień 24. i 25. Lutego, ponieważ umieścił był notę dodatkową do owey Sessyi Izby Parów, gdzie Margrabia Barthemy rozbierał swóy proiekt do prawa względem odmiany prawa o wyborach. W nocie tey umieszczone były mylne podania i wyrazy, obrażaiące osobę Para. — Jakie wrażenie tymczasem pomieniony proiekt P. Barthelemy, sprawił w powszechności, widać z obiegu papierów publicznych. Te podniesły się natychmiast, skoro słychać było, że proiekt ów odrzuconym zostanie; lecz spadły znowu, gdy dowiedziano się o przyięciu go w Izbie Parów. Izba Deputowanych odebrała prośbę z Rouen, gdzie liczni proszący powstaią iak naymocniey przeciwko odmianie prawa o wyborach. W temże samem mieście przygotowywano i drugą podobnąż prosbę, a liczba podpisow wynosiła iuż przeszło 3000. Ze wszystkich prawie okolic Francyi nadchodzą takież same podania.

## Niemcy.

Obiedwie gazety Sztuttgardzkie z d. 13go Marca umieściły z Tybingi pod d. 9. b. m. co następuie: „Dnia wczorayszego w wieczor, u nas i w Lustnau, wsi pół mili ztąd odległey, zaszły były niepokoie, do czego pobudką były mało znaczące drobnostki. Dwa studenci Teologowie, wyieżdzali z domu gościnnego w Lustnau wozkiem iednokonnym, gdy właśnie tamtędy przepędzano trzodę owiec. Studenci żądali, aby owczarze ustąpili im z drogi ze swoią trzodą; owczarze wzbraniali się. Od sprzeczek przyszło do uczynków, przy czem studenci pobitymi zostali. Drudzy studenci będący pod tenczas w Lustnau, chcieli pomścić się za tamtych, lecz owczarze otrzymali podobnież pomoc od chłopów. Wtenczas dopiero wpadli studenci poiedynczo do miasta i wołali na głos po ulicach: „Daley chłopcy na pomoc!“ — Skoro studenci dostali posiłki, stanęło także blisko 60 chłopów z widłami i pałkami, gotowych do przywitania ich niemi. Studentów była zawsze ieszcze liczba mnieysza, gdy na raz nie przyszło zbyt wielu, a niektórych i zatrzymano. Justycyiaryiusz Akademiczny, który pospieszył był pierwszym razem ze studentami, nie zdołał zapobiedz bitce, pomimo użytych prosb i przyzwoitych środków. Z obu stron złożono się do stoczenia formalney bitwy. Chłopy w Lustnau uderzyli na gwałt we dzwony; studenci otrzymali nowe posiłki tak od współuczniow mieyskich, iakoteż od wychowańców instytutu Ewangielickiego i Katolickiego, którzy roiami nadciągali. Burmistrz i Rektor, przybyli wkrótce na mieysce bitki. W oberzy pod orłem wybuchnął pożar lecz szczęśliwie zaraz ugaszony został. Studenci powybiiali w niey okna i okiennice. Krzyk był tak silny, że go słyszano w Tybindze, i bitkę poczytywano za większą, niż była w istocie. Z naywiększą tylko trudnością udało się nakoniec przywrócić w Lustnau porządek, tymczasem rozgłoszono w Tybindze baśnię, że Burmistrz i Justycyiaryiusz przy tym wypadku zabitymi zostali. Mieszczanie uzbroili się, aby mieć wspólną sprawę ze studentami; w Tybindze uderzono także na gwałt we dzwony i bębny, a mieszczanie ruszyli na pomoc swoiemu Burmistrzowi. Wszelako zapobieżono iuż w tenczas dalszym gwałtownościom. O godzinie 9tey wieczorem powrócili Tybinczykowie do miasta. Zgiełk ten trwał od godz. 5tey z wieczora. Nieprawdą iest, iakoby wiele osób niebezpiecznie lub śmiertelnie ranionych zostało; niektórych studentów bito do upadku, niejaki Stockmayer z Niemiec północnych, człowiek spokoyny, który z początku nie mieszał się wcale do tego, ogłuszony został tak dalece, że go studenci zanieśli w łóżku do Tybingi, wszakże stan zdrowia iego nie iest w niebezpieczeństwie. Jeszcze w nocy uczcili studenci Burmistrza, Justycyiaryiusza i Mieszczan głosnym okrzykiem: Nie żyią! Teraz przedsięwzięto śledztwo w tey sprawie.“

Nie darmo, (pisze gazeta Speyerska) pragnie teraz tak wielu, wrócić się do czasów starożytnych. Dawniey bywało przecież wszystko większem, a nawet i woły. Porównaymy n. p. teraznieysze woły Manheimskie z tem, co znaleziono niedawno pod Sandhofen. Rybacy bowiem wyciągnęli z głębokości 18 stop pod wodą kawałki ogromney głowy wołowey, a mianowicie spodnie szczeki, z których w każdey znaydował się ząb, maiący 8 cali długości a 4 szerokości, te zaś były tak ciężkie, że człowiek ledwie podnieść ie zdołał; niemniey czaszkę z rogami, grubemi iak ramie, które lubo iuż bardzo poutrącane, wszelako ieszcze dobry łokieć długości maią. Może też znaydą ieszcze i oślą głowę, która naówczas za wszech miar musi dadź powód do ciekawych porównywań. Już sama powyższe okoliczność dowodzi niezbicie, iak bardzo my teraz w porównaniu z przeszłością nawet iuż niczem nie iesteśmy.